

Sygn. VPa 325/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Mastalerz

Sędziowie: SSO Beata Łapińska (spr.), SSR del. Urszula Sipińska-Sęk

Protokolant: sekr.sądowy Anna Fijołek

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) w R.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda J. B.

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie IV Wydziału Pracy

z dnia 7 października 2011r.

sygn. IV P 459/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda J. B. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej B.– (...) Kopalnia (...) w R. kwotę 900,00 zł (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sygn. akt V Pa 325/11

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 grudnia 2010 roku powód J. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej R. odszkodowania w kwocie 36.295 złotych tytułem utraconych dochodów z emerytury z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu pozwu oraz kosztów procesu.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 7 października 2011 roku, wydanym w sprawie IV P 459/10, Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w Bełchatowie oddalił powództwo. Powód nie został obciążony obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego, a koszty sądowe zostały przejęte na rzecz Skarbu Państwa.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

J. B. był pracownikiem Kopalni (...) S.A. w R. w okresie od 2 stycznia 1979 roku do 25 kwietnia 2003 roku. W trakcie zatrudnienia powód wykonywał pracę w przodku, ale pozwany pracodawca nie kwalifikował wykonywanej przez niego pracy jako pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, co potwierdził w wystawionym świadectwie pracy.

Pismem z dnia 1 marca 1995 roku Dyrektor (...) w R. zobowiązał odpowiednie działy do prowadzenia ewidencji pracy górniczej i wprowadził tymczasową instrukcję regulującą te działania.

Zarządzeniem (...) z dnia 28 grudnia 2006 roku Prezesa Zarządu-Dyrektora Generalnego (...) S.A. ustalono wykaz stanowisk pracy górniczej oraz ewidencjonowania okresów zatrudnienia, na stanowiskach, na których okresy pracy górniczej zalicza się w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury.

Zarządzeniem (...) Prezesa Zarządu-Dyrektora Generalnego (...) S.A. z dnia 28 marca 2007 roku w sprawie zmian w Zarządzeniu (...) wprowadzono nowe uregulowanie w zakresie powołania i pracy Komisji Weryfikacyjnych.

Prezes ZUS w dniu 31 maja 2007 roku poinformował prezesa Zarządu pozwanej Spółki o powiadomieniu przez siebie oddziałów ZUS o uznawaniu przez nie świadectw pracy wydawanych przez pozwaną w oparciu o prowadzoną na bieżąco ewidencję oraz protokoły komisji weryfikacyjnych.

Uchwałą (...) Zarządu (...) S.A. postanowiono o uznawaniu roszczeń o odszkodowania z tytułu zaniżonych emerytur zarówno przed wszczęciem postępowań sądowych jak i w ich toku, po ustaleniu szczegółowego trybu przez Dyrektora Generalnego (...) S.A. W zarządzeniu z dnia 30 sierpnia 2010 roku ustalono koordynatora tych zadań oraz tryb postępowania w poszczególnych sprawach, wskazano na uwzględnianie 10-letniego okresu przedawnienia oraz określono warunki i wymagania co do składanych dokumentów.

Od kwietnia 2003 roku J. B. pobiera emeryturę. Uwzględniając dane dotyczące pracy zawarte w wystawionym przez pozwaną Spółkę świadectwie pracy Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi prawo do emerytury z przelicznikiem 1,2. Powód nie odwołał się od decyzji ZUS ponieważ w tym czasie nie wiedział, że przysługuje mu prawo do zastosowania przelicznika 1,8.

W 2007 roku powód wystąpił do ZUS z wnioskiem o ponowne obliczenie wysokości emerytury z przelicznikiem 1,8. W wyniku postępowania ubezpieczeniowego decyzją z dnia 18 lutego 2008 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. przyznał powodowi emeryturę górniczą od 1 marca 2007 roku, obliczył jej wysokość z zastosowaniem przelicznika 1,8 i 1,2, a następnie wyrównał świadczenie od 1 marca 2007 roku. W wyniku wydania nowej decyzji wzrosła wysokość emerytury powoda. J. B. pobierał emeryturę w zaniżonej wysokości w okresie od kwietnia 2003 roku do lutego 2007 roku.

Powód nie zwracał się do pozwanej Spółki o wypłatę odszkodowania z tytułu utraty dochodów w związku z zaniżoną wysokością świadczenia emerytalnego.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności w oparciu o dowody z dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana, a także na podstawie dokumentów zawartych w aktach emerytalnych i osobowych powoda oraz zeznań powoda. W trakcie postępowania weryfikacyjnego pozwany pracodawca potwierdził fakt wykonywania przez powoda pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym i tej okoliczności w toku procesu nie kwestionował. Dalej Sąd I instancji wskazał, że obie strony reprezentowane były w niniejszym procesie przez profesjonalnych pełnomocników, którzy winni w postępowaniu przedstawiać nie tylko fakty i twierdzenia, ale także dalsze dowody na ich poparcie. Powyższe wynika z przepisu art. 3 k.p.c., który stanowi, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Także z treści art. 232 kpc wynika, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Działanie sądu z urzędu

jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wypływać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia. Wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, gdyż na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.). Mając na względzie, że obie strony niniejszego postępowania były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, Sąd nie miał zatem obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu. Koniecznym było dopuszczenie dowodu z dokumentów, znajdujących się w aktach emerytalnych powoda.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Motywując powyższe zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2004r., Nr 39, poz. 353 ze zm.) przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym następujące okresy pracy na obszarze Państwa Polskiego:

- w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych,

- w drużynach ratowniczych,

- w charakterze mechaników sprzętu ratowniczego drużyn ratowniczych. Według przepisu art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy przy ustalaniu wysokości górniczych emerytur, stosuje się przelicznik 1,8 za każdy rok pracy, o której mowa w art. 37. Oznacza to, że przelicznik 1,8 dotyczy okresu pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej.

Dalej Sąd I instancji podniósł, że pozwana Spółka w protokole komisji weryfikacyjnej z dnia 16 stycznia 2008 roku i w nowym świadectwie wykonywania pracy górniczej, wydanym dnia 18 stycznia 2008 roku na potrzeby ustalenia ponownie uprawnień emerytalnych powoda, zakwalifikowała jego pracę jako pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powód wykazał, iż poniósł szkodę w postaci obniżonej wysokości emerytury w związku z wystawieniem przez pracodawcę świadectwa pracy, zawierającego nieprawidłowe informacje co do charakteru stanowisk, na których wykonywał pracę, które stały się podstawą do ustalenia wysokości emerytury przez organ rentowy.

Przepis art. 97 k.p. reguluje treść obowiązku wydania przez pracodawcę Świadectwa pracy pracownikowi. Sama treść świadectwa pracy określona została przez przepis art. 97 § 2 k.p. oraz przepis § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania z dnia 15 maja 1996 roku (Dz. U. Nr 60, poz. 282). Zgodnie z § 2 art. 97 k.p. w świadectwie pracy należy podać między innymi informacje dotyczące okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, a także inne informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego.

Zakres informacji, które zgodnie z § 1 cytowanego rozporządzenia określone zostały jako niezbędne do ustalenia uprawnień pracownika ze stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego obejmuje także wiadomości dotyczące okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Dodatkowym potwierdzeniem zakresu obowiązków pracodawcy co do Wykazania okresów pracy górniczej są przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity z dnia 1 marca 2004 r. Dz. U. Nr 39, poz. 353 ze zm.). Zgodnie z treścią art. 125a ust. 2 płatnik składek jest zobowiązany do Wystawienia dokumentów (zaświadczeń) w celu udowodnienia okresów pracy W szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, okresów pracy

górnictwa oraz okresów pracy na kolei. Posłużenie się przez ustawodawcę Ogólnym sformułowaniem „dokumenty” przemawia za włączeniem w zakres tego pojęcia także świadectwa pracy świadectwa wykonywania pracy górniczej.

Pozwana Spółka podnosiła również, iż powodowi przysługuje przede wszystkim roszczenie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ do zakresu jego zadań należy ustalanie prawa i wysokości świadczeń emerytalnych oraz ich wypłata. Zdaniem pozwanej, ZIS odpowiada za wadliwość decyzji, zgodnie z koncepcją obiektywnej błędności, prezentowaną przez Sąd Najwyższy, nawet jeśli u podstaw błędu leżało zachowanie pracodawcy nienależycie wypełniającego obowiązki z dziedziny ubezpieczeń społecznych.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej w tym zakresie. Należy podkreślić, iż żaden przepis nie nakłada na organ rentowy obowiązku kontrolowania zgodności zapisów zawartych w świadectwie pracy z danymi zawartymi w znajdującej się w posiadaniu pracodawcy dokumentacji związanej z wykonywaniem pracy górniczej. Konstrukcja obiektywnie błędnej decyzji organu rentowego nie może prowadzić do obciążenia tego organu skutkami wszystkich błędów innych instytucji, w szczególności zakładów pracy nienależycie wykonujących swoje obowiązki. Gdyby intencją ustawodawcy było istotnie zobowiązań organu rentowego do każdorazowego wyrównania świadczeń w przypadku błędów innych instytucji, to takie zobowiązanie znalazłoby uregulowań ustawowe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 lipca 1999 roku, III AUa 423/98, OSA 1999/7/91; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 czerwca 2003 roku, III AUa 324/02, OSA 2004/2/4).

Za uzasadniony Sąd Rejonowy uznał także pogląd, iż nie można czynić organu rentowego odpowiedzialnym, czy choćby współodpowiedzialnym, za błąd pracodawcy z takich przyczyn, jak trudności interpretacyjne przy stosowaniu przepisów obowiązującego prawa (por. punkt II wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 lipca 1998 roku).

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwany pracodawca nienależycie wykonał obowiązki związane z wydaniem powodowi świadectwa pracy, bowiem informacje niezbędne do ustalenia uprawnień powoda z ubezpieczenia społecznego zawarte w świadectwie pracy, nie odzwierciedlały rzeczywistego rodzaju pracy wykonywanej przez powoda i spowodowały odmowę uznania charakteru jego pracy ,za pracę uprawniającą do zastosowania przelicznika 1,8. Ponosi zatem odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 471 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 roku w sprawie II PK 36/04, OSNP 2005/8/106). w związku z art. 300 k.p.

Zgodnie z przepisem art. 471 k.c. pracodawca odpowiada majątkowo za szkody wynikłe wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków wobec pracownika. Pracownik musi zatem udowodnić istnienie zobowiązania, powstanie szkody i jej wysokości oraz związek przyczynowy między szkodą a niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez zakład pracy. Z art. 471 k.c. wynika domniemanie winy dłużnika (pracodawcy), natomiast pracownik powinien wykazać szkodę majątkową pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. Pracownik otrzymujący od pracodawcy dokumenty stanowiące podstawę do ustalenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego ma prawo uważać, iż takie dokumenty zostały wydane zgodnie z obowiązującym prawem. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pracodawca jest obowiązany do aktywnej dbałości o emerytalno-rentowe interesy pracownika, gdyż powinność ta nie tylko pozostaje w związku ze stosunkiem pracy, ale także obarcza pracodawcę jako podmiot uczestniczący w funkcjonowaniu systemu ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2008 roku wraz z uzasadnieniem, I PK 245/07, M. P. Pr. z 2008 roku, Nr 11, poz. 586).

Instytucja przedawnienia, związana ściśle z upływem czasu, ma na celu usunięcie niepewności w szeroko pojętych stosunkach pracy, poprzez zmuszenie stron tego stosunku do sprawnego dochodzenia swych roszczeń la drodze sądowej, w miarę krótkich okresach od chwili ich powstania.

Kodeks pracy uregulował instytucję przedawnienia w miarę kompleksowo, obejmując nią zarówno roszczenia majątkowe, jak i niemajątkowe, wynikające przy tym ze wszystkich stosunków pracy, bez względu na źródło ich powstania.

Przepis art. 291 § 1 k.p. precyzyjnie wskazuje, iż z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, ulegają przedawnieniu roszczenia ze stosunku pracy. W uchwale składu 7 sędziów z dnia 19 stycznia 2011 roku, wydanej w sprawie I PZP 5/ 10 Sąd Najwyższy przyjął, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz nie wydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p. (Biuletyn SN 2011/1).

Roszczenie powoda składało się z wielu roszczeń odszkodowawczych wynikających z tego samego zdarzenia. Termin przedawnienia biegł dla każdego roszczenia osobno i zgodnie z art. 291 § 1 k.p. upływał po 3 latach, powód wniósł pozew 13 grudnia 2010 roku toteż przedawnienie objęło odszkodowanie za okres do grudnia 2007 roku.

Zarządzenia Prezesa Zarządu-Dyrektora Generalnego (...) S.A.Nr (...) z dnia 30 sierpnia 2010 roku oraz Nr (...)z dnia 18 kwietnia 2011 roku w sprawie trybu postępowania w sprawach dotyczących oszczeń o odszkodowania byłych pracowników (...) S.A.za zaniżone emerytury w związku z procesem weryfikacji okresów pracy górniczej, jak również uchwała (...)z dnia 17 sierpnia 2010 roku w tej sprawie, wydane zostały w toku prowadzonych już postępowań sądowych i kierowane do służb zajmujących się sprawami kadrowymi, ekonomicznymi i postępowaniami sądowymi. Samo, obwarowane wieloma warunkami opuszczenie możliwości uznania roszczenia, i zawarcia ugody w postępowaniu sądowym lub wypłacenia żądanego odszkodowania, nie stanowi takiego uznania w indywidualnej, już toczącej się sprawie, mogącego mieć wpływ na termin, czy też bieg okresu przedawnienia. Wcześniejsze działania pozwanego w zakresie weryfikacji, ani też korekty wewnętrznego postępowania w zakresie ewidencjonowania okresów zatrudnienia jak i wykazów stanowisk nie zmierzały do uznania ewentualnych roszczeń pracowników co do utraconych świadczeń emerytalnych.

Powód w toku postępowania wywodził, iż pozwany uznał co do zasady roszczenia byłych pracowników dokonując weryfikacji i wydając nowe świadectwa pracy oraz wydając szereg wewnętrznych aktów, w których złożył świadczenie woli o uznaniu roszczenia powoda z uwzględnieniem 10-letniego terminu przedawnienia. Uznanie roszczenia, rozumiane jako każde zachowanie się dłużnika, stanowiące wyraz jego świadomości istnienia roszczenia jest oświadczeniem wiedzy, a nie woli dłużnika, przedawnienia uznanego roszczenia przerywa się tylko w granic określonych uznaniem, które wymaga powzięcia przez wierzyciela wiadomo o złożonym przez zobowiązanego oświadczeniu wiedzy (tak np. orzeczenie z dnia 25 marca 2010 roku, I CSK 457/09-Biul. SN 2010/4/14).Tak więc można uznać, że nastąpiło uznanie roszczenia w powoływanym przez powoda zarządzeniu Nr(...)z dnia 30 sierpnia 2010 roku. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronną, czynnością prawną do skuteczności której, wystarczająco jest złożenie oświadczenia woli przez zobowiązanego uprawnionemu i może nastąpić dopiero po upływie terminu przedawnienia, co wynika z art. 61 k.c.

Pozwana konsekwentnie wносиła o oddalenie powództwa i nie dała powodowi żadnych podstaw do twierdzenia, że uznała jego roszczenie, Zarzut nadużycia prawa przez stronę pozwaną poprzez powoływanie się na zarzut przedawnienia, podnoszony przez powoda, w świetle okoliczności sprawy również nie jest niczym uzasadniony. Tak więc, w ocenie Sądu Rejonowego, nie można uznać za zasadny zarzut naruszenia przez pozwanego art. 8 k.p. przez powołanie się na zarzut przedawnienia, bowiem pozwany nie podjął działań, którymi mógł wywołać przekonanie powoda, że dobrowolnie spełni świadczenie i przeciągał negocjacje, aż do upływu przedawnienia. Sąd bowiem tylko wyjątkowo może nie uwzględnić zarzutu przedawnienia się roszczenia, jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 roku, II CKN 604/00, OSNC 3/02/32), a takie może nastąpić w sytuacji, w której dłużnik (pozwany) swoim postępowaniem wywołał indywidualne przeświadczenie wierzyciela (powoda), że dobrowolnie wypłaci odszkodowanie i zmierzał do przedawnienia się roszczenia. Wystąpienie z pozwem o odszkodowanie wynikające ze stosunku pracy stanowi realizację uprawnień pracownika, od którego woli zależy jednak, kiedy zamierza ze swych uprawnień skorzystać.

W tej sytuacji w ocenie Sądu I instancji, istniały powody do uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia, co skutkowało oddaleniem roszczenia.

Sąd Rejonowy nie obciążył powoda kosztami procesu na zasadzie słuszności wynikającej z art. 102 k.p.c., wobec uwzględnienia co do zasady jego roszczenia, a także ze względu na istotną zmianę orzecznictwa Sądu Najwyższego co do zasad stosowania okresu przedawnienia dla roszczeń zgłoszonych w pozwie, w następstwie czego na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przejął koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa. Ponadto strona pozwana korzystając ze stałej obsługi prawnej nie poniosła żadnych dodatkowych nakładów na prowadzenie sporu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1972 roku, I PR 423/72, OSNCP 1973/7-8/138).

Powyższy wyrok zaskarżył w punkcie „1” apelacją powód. Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie:

1. art. 291 § 1 k.p. w zw. z art. 300 k.p. i art. 120 k.c. przez błędne przyjęcie, iż roszczenie o wyrównanie emerytury dochodzonej na podstawie 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. jest wymagalne w dniu wypłaty zaniżonego świadczenia, tj. decyzji ZUS dnia 24 marca 2003 roku, a nie o decyzji ustalającej prawidłową wysokość świadczenia, tj. decyzji ZUS z dnia 18 lutego 2008 roku, kiedy powód miał możliwość dochodzenia roszczenia i realną szansę na uzyskanie pozytywnego rozstrzygnięcia w sprawie;

2. art. 295 § 1 pkt 2 k.p. w zw. z art. 123 § 1 pkt 2 k.p.c. przez pominięcie faktu, iż pozwany dopiero w 2008 roku przystąpił do weryfikacji byłych pracowników i zaczął wydawać nowe świadectwa pracy, które dawały możliwość byłemu pracownikowi wystąpienia do ZUS o przeliczenie emerytury, w oparciu o akt wewnętrzzakładowy w postaci zarządzenia Prezesa Zarządu Dyrektora Generalnego (...) S.A. z dnia 28 grudnia 2006 roku Nr(...); wobec powyższego pozwany uznał co do zasady roszczenia byłych pracowników dokonując ich weryfikacji i wydając nowe świadectwa pracy;

3. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez:

- dokonanie dowolnej, jednostronnej i niepełnej oceny przez Sąd I instancji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż termin wymagalności roszczenia powoda biegł od dnia wypłaty zaniżonego świadczenia emerytalnego i w konsekwencji oddalenie powództwa w znacznej części;

- nieuwzględnienia przez Sąd I instancji tymczasowej instrukcji ewidencji czasu pracy zaliczanej do pracy górniczej z dnia 1 marca 1995 roku wraz z wykazem stanowisk pracy w (...) B., na których okresy pracy zalicza się w wymiarze półtorakrotnym oraz pisma Prezesa ZUS z dnia 31 maja 2007 roku skierowanego do Dyrektora Generalnego oraz załącznika do tego pisma z tej samej daty, a w efekcie nie wzięcie pod rozwagę okoliczności, że błędne określenie stanowiska pracy powoda innych pracowników było następstwem stosowania przez stronę pozwaną wymienionej tymczasowej instrukcji wydanej z naruszeniem prawa, a mianowicie rozporządzenia MIPS z dnia 23 grudnia 1994 roku (Dz. U. z 1995r. Nr 2, poz. 8), w następstwie czego strona pozwana bezpodstawnie skreśliła 5 z 8 stanowisk wymienionych w załączniku nr 3 do ww. rozporządzenia oraz że strona pozwana w sposób zawiniony stosowała błędne nazewnictwo stanowisk pracy, aż do wskazania przez Prezesa ZUS uchybień w nazewnictwie stanowisk pracy i konieczności prowadzenia bieżącej ewidencji pracy górniczej przez stronę pozwaną, co stanowi działanie zawinione z uwagi na stworzenie wewnętrzzakładowego aktu prawnego sprzecznego z powołanym rozporządzeniem;

4. art. 415 k.c. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 443 k.c. i art. 300 k.p. poprzez ich niezastosowanie, gdy fakty oraz zebrane dowody przemawiają za zawinionym wyrządzeniem szkody powodowi przez stronę pozwaną w świetle okoliczności podnoszonych w uzasadnieniu apelacji;

5. art. 351 § 1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd wniosku strony z dnia 28 kwietnia 2011 roku o uzupełnienie postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w celu wyliczenia wysokości odszkodowania, które to uzupełnienie było niezbędne dla wykazania rzeczywistej wysokości odszkodowania za okres, w którym powód pobierał zaniżoną emeryturę, tj. od miesiąca kwietnia 2003 roku do lutego 2008 roku, w efekcie wyliczenie przez biegłego wysokości odszkodowania jedynie za okres od kwietnia 2003 roku do końca lutego 2007 roku;

6. art. 8 k.p. w zw. z art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy powoływanie się na zarzut przedawnienia przez stronę pozwaną, biorąc pod uwagę wskazane uchybienia w stosunku do powoda stanowi nadużycie prawa.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, bądź ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, w obu wypadkach oraz zasądzenie kosztów według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 czerwca 2013 roku pełnomocnik powoda cofnął powództwo bez zrzeczenia się roszczenia i wniósł o nieobciążanie powoda kosztami postępowania odwoławczego.

W piśmie procesowym z dnia 3 lipca 2013 roku pełnomocnik pozwanego nie wyraził zgody na cofnięcie powództwa.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż mimo cofnięcia powództwa przez powoda rozpoznanie apelacji stało się konieczne, a to wobec niewyrażenia przez pełnomocnika pozwanego zgody na cofnięcie powództwa.

Pierwszym zarzutem podniesionym w apelacji jest ten, że Sąd Rejonowy naruszył art. 291 § 1 k.p. w zw. z art. 300 k.p. i art. 120 k.c. przez błędne przyjęcie dnia wymagalności roszczenia o odszkodowanie z tytułu zaniżenia emerytury. Zdaniem skarżącego dniem tym jest dzień, kiedy powód miał realną szansę na uzyskanie pozytywnego rozstrzygnięcia w sprawie, a więc nie wcześniej niż w dniu następnym po otrzymaniu prawomocnej decyzji emerytalnej przyznającej wyższe świadczenie emerytalne,

Na wstępie podkreślić trzeba, że Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż w przedmiotowej sprawie pozwany pracodawca ponosi względem powoda odpowiedzialność opartą na art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. z tytułu wystawienia wadliwego świadectwa pracy.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 sierpnia 2007 roku, II PK 5 /07, OSNP 2008/19-20/285, iż zawarcie umowy o pracę powoduje powstanie całego szeregu wzajemnych praw i obowiązków wynikających z prawa powszechnie obowiązującego. Są to prawa i obowiązki uregulowane również poza Kodeksem pracy. Strony nie muszą zawierać umowy na realizację każdego obowiązku, który wynika z ustawy. Treść stosunku prawnego, jakim jest stosunek pracy kształtuje więc nie tylko umowa o pracę, ale także pozytywne prawo materialne. Nie musi zatem zostać zawarte odrębne porozumienie (umowa) z pracownikiem, aby pracodawca był obciążony tymi obowiązkami.

Odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do realiów niniejszej sprawy trzeba zaznaczyć, że w zakresie problematyki wystawienia pracownikowi przez pracodawcę świadectwa pracy treść zobowiązania tego ostatniego podmiotu określa art. 97 § 2 k.p. Z mocy tego przepisu w świadectwie pracy należy podać m.in. informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego. Doprecyzowanie obowiązków w tym zakresie zawiera rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w dnia 15 maja 1996 roku w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz. U. Nr 60, poz. 282) wprowadzające w § 1 ust. 1 pkt 11 wymóg wskazania okresów wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (co obejmuje także pracę górniczą). Jednocześnie należy podnieść, że zdaniem Sądu Okręgowego dodatkowym potwierdzeniem zakresu obowiązków pracodawcy co do wykazania w świadectwie pracy okresów pracy górniczej są zapisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Istotny jest w tym zakresie zwłaszcza przepis art. 125a § 2 stanowiący, że

płatnik składek jest zobowiązany do wystawienia dokumentów (zaświadczeń) w celu udowodnienia okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, okresów pracy górniczej oraz okresów pracy na kolei. Posłużenie się przez ustawodawcę we wstępnej części przepisu ogólnym sformułowaniem „dokumenty” przemawia za włączeniem w zakres tego pojęcia także świadectw pracy.

Prowadzi to ostatecznie do konkluzji, że obowiązki pracodawcy przy wystawieniu świadectwa pracy obejmują w zakresie umieszczenia w jego treści informacji niezbędnych do ustalenia uprawnień z ubezpieczenia społecznego m.in. wymóg prawidłowego wykazania okresów pracy górniczej. Na marginesie tylko zaznaczyć wypada, iż ustawodawca dla zabezpieczenia prawidłowego wykonania tego obowiązku przy wystawianiu świadectwa pracy (czyli w momencie rozwiązania stosunku pracy) wymaga od pracodawcy, aby ten w okresie obowiązywania umowy o pracę na bieżąco ewidencjonował okresy pracy górniczej. Szczegółowe postanowienia w tym zakresie zamieszczone są w przepisach rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 6 lutego 2004 roku w sprawie ewidencjonowania przez pracodawców okresów zatrudnienia na stanowiskach, na których okresy pracy górniczej zalicza się w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury oraz na niektórych innych stanowiskach pracy górniczej (Dz. U. Nr 40, poz. 358).

Jednocześnie nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że odpowiedzialność za niedopełnienie lub nienależyte dopełnienie obowiązku prawidłowego wpisania w świadectwie pracy okresów pracy górniczej i wynikłą z takiego zachowania szkodę ponosi pracodawca na podstawie kodeksu cywilnego. W wyroku z dnia 13 października 2004 roku, II PK 36/04, OSNP z 2005/8/106) Sąd Najwyższy wywiódł, że: pracownik może na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy naprawienia szkody wyrządzonej niewydaniem w terminie lub wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy (art. 99 § 1 i 2 k.p.) innej niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż to na pracodawcy spoczywał obowiązek prawidłowego wykazania okresów pracy górniczej w świadectwie pracy. Trzeba pamiętać, iż świadectwo to jest dokumentem o charakterze informacyjnym, a więc potwierdzającym stan faktyczny i dlatego nie może zostać uznane za samodzielne źródło praw i obowiązków wynikających ze stosunku pracy. Nie umniejsza to jednak jego wagi, gdyż świadectwo jest ponadto dokumentem mającym wartość dowodową przy ustaleniu uprawnień i świadczeń z systemu zabezpieczenia społecznego, w tym ustalenia prawa do zaopatrzenia emerytalnego i rentowego, a także określenia wysokości tychże świadczeń (por. Monika Tomaszewska, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 roku, II PK 36/04, GSP- Prz. Orz. z 2005/4/18).

Reasumując stwierdzić należy, że skoro przepisy nakładają na pracodawcę obowiązek wydania pracownikowi właściwego (kompletnego) świadectwa pracy, a o jego kompletności decyduje m.in. zamieszczenie w jego treści informacji niezbędnych do ustalenia uprawnień z ubezpieczenia społecznego, to naruszenie przez pracodawcę tego obowiązku i wyrządzenie szkody wywołanej brakiem informacji lub podaniem informacji błędnych rodzi po stronie pracodawcy odpowiedzialność odszkodowawczą, której podstawę stanowi art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Choć jednak podstawą odpowiedzialności pozwanego jest powyższe unormowanie, to przedawnienie roszczenia powoda oceniać należy z zastosowaniem art. 291 § 1 k.p. Potwierdził to Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 stycznia 2011 roku, I PZP 5/10, LEX nr 685249, wydanej w analogicznej sprawie. Stwierdził bowiem, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymanej niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że wydanie zaświadczenia o istnieniu szczególnych okoliczności pracy (tj. pracy w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze, pracy górniczej czy na kolei) stanowi nie tylko obowiązek wydania świadectwa pracy, lecz jest też pochodną pracodawczego obowiązku prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych (art. 94 pkt 9a k.p.). Niezależnie jednak od tego, czy jest to tylko obowiązek związany z wydaniem świadectwa pracy, czy obowiązek szerszy, zawsze wynika on ze stosunku pracy, czyli ma charakter obligacyjny.

Według art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Kodeks pracy nie precyzuje bliżej pojęcia „wymagalności”. Odpowiedzi na powyższe pytanie należy zatem szukać w wykładni art. 120 k.c. w związku z art. 300 k.p., jak również w przepisie art. 455 k.c. Z porównania przepisów art. 291 § 1 k.p. i art. 120 § 1 k.c. wynika, że początek biegu przedawnienia został w nich unormowany podobnie.

W kwestii wymagalności roszczeń, w tym roszczeń ze stosunku pracy, wypowiadał się wielokrotnie Sąd Najwyższy. I tak w wyroku z dnia 25 marca 1981 roku, I PRN 6/81, LEX nr 14578, Sąd Najwyższy stwierdził, że bieg terminu przedawnienia ustanowiony w art. 291 § 1 k.p. liczyć należy od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. O wymagalności zaś roszczenia decyduje chwila, kiedy uprawniony mógł zażądać spełnienia świadczenia. Z kolei w uzasadnieniu uchwały z dnia 20 lutego 1980 roku, V PZP 6/79, OSNC 1980/7-8/131, wydanej w przedmiocie wymagalności roszczenia pracownika o urlop wypoczynkowy Sąd Najwyższy wskazał m.in., że art. 291 § 1 k.p. i art. 120 § 1 k.c. są przepisami ogólnymi i nie mogą określać szczegółowo początku biegu przedawnienia dla wszystkich możliwych rodzajów roszczeń, gdyż chwila, od której zaczyna biec termin przedawnienia, zależy od rodzaju roszczenia i jego treści. Data wymagalności poszczególnych roszczeń wynika zatem z konkretnych przepisów kodeksu pracy i innych przepisów prawa pracy. W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 stycznia 2008 roku, V CSK 367/07, LEX nr 371387 Sąd Najwyższy określił „wymagalność roszczenia” jako stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona (wówczas też następuje początek biegu przedawnienia) oraz że doniosłość prawna wymagalności wiąże się z jej nadejściem, w przeciwieństwie o terminu spełnienia świadczenia, którego doniosłość prawna wiąże się z wygaśnięciem, rodząc konsekwencje w postaci opóźnienia albo zwłoki. Roszczenia mogą uzyskać przymiot wymagalności – w dniu oznaczonym przez ustawę lub przez czynność prawną, albo w dniu wynikającym z właściwości zobowiązania, w tym również niezwłocznie po jego powstaniu. Początek wymagalności nie da się ująć w jedną regułę obowiązującą dla wszystkich stosunków prawnych, zależy on bowiem od charakteru zobowiązań i ich właściwości.

Na potrzeby niniejszej sprawy warto również przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2003 roku, IV CKN 378/01, OSNC 2004/7-8/124, w myśl którego przed powstaniem szkody nie może rozpocząć się bieg określonego w art. 442 § 1 zd. 2 k.c. terminu przedawnienia roszczenia o jej naprawienie. W jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy podniósł, że dopóki szkoda nie powstanie, roszczenie o jej naprawienie w ogóle nie istnieje. Nie wystarcza przy tym świadomość poszkodowanego o powstaniu szkody w przyszłości, nawet gdy przyszła szkoda wydaje się być zdarzeniem nieuchronnym. Szkoda majątkowa stanowi bowiem uszczerbek w majątku obejmujący straty, które poszkodowany poniósł – art. 361 § 2 k.c. (por. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2004 roku, I CKN 300/01, OSN 2004/7-8/11).

Przenosząc poczynione wyżej rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, należy zdaniem Sądu Okręgowego przyjąć, że roszczenie powoda o odszkodowanie z tytułu zaniżonej emerytury, będącej skutkiem wydania niewłaściwego świadectwa pracy stało się wymagalne z dniem wydania przez ZUS decyzji z dnia 18 lutego 2008 roku przeliczającej emeryturę w sposób korzystny dla powoda od 1 marca 2007 roku.

Z tą bowiem datą powód miał realną możliwość skierowania przeciwko pozwanemu roszczenia o odszkodowanie, gdyż wyliczenie przez ZUS nowej wysokości świadczenia i porównanie jej z kwotą emerytury dotychczas pobieranej pozwoliło powodowi na ujawnienie szkody i określenie jej wysokości. Bieg przedawnienia odnieść należy przy tym do szkody wynikającej z każdej wypłaconej niższej kwoty miesięcznej emerytury, a więc początek biegu terminu przedawnienia dla każdego roszczenia biegnie osobno i upływa po 3 latach.

Przyjęcie wcześniejszej daty wymagalności roszczenia w ocenie Sądu Okręgowego nie może wchodzić w grę, albowiem powód nie mógłby skutecznie domagać się realizacji roszczenia. Skierowanie pozwu przed wydaniem wskazanej wyżej decyzji niewątpliwie spowodowałoby uznanie powództwa za przedwczesne.

Nie sposób przyjąć w szczególności za datę wymagalności roszczenia dnia rozwiązania stosunku pracy oraz wydania niewłaściwego świadectwa pracy jako zdarzenia wyrządzającego szkodę. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15

marca 2005 roku, II UK 203/04, LEX nr 603770 stwierdził, że nie można uznać za dzień wymagalności roszczenia pracowniczego ze stosunku pracy jako rozpoczynającego bieg terminu przedawnienia, dnia w którym „nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę”, o jakim stanowi art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. Ocena i interpretacja wymagalności roszczeń dochodzonych w ramach reżimu deliktowego przy których rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia związane z powstaniem szkody tradycyjnie rozumianej jako uszczerbek w majątku poszkodowanego będący skutkiem czynu niedozwolonego, nie może być bowiem przenoszona automatycznie do reżimu kontraktowego i przesądzać o wykładni art. 120 § 1 k.c. przy jego stosowaniu do oceny wymagalności roszczeń kontraktowych (por. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 roku, V CSK 367/07, LEX nr 371387).

Mając na względzie powyższe rozważania należało zdaniem Sądu Okręgowego uznać, iż roszczenie powoda zawarte w pozwie wniesionym w dniu 13 grudnia 2010 roku obejmujące odszkodowanie z tytułu zaniżonej emerytury, przy uwzględnieniu okoliczności, że od dnia 1 marca 2007 roku powód otrzymał z ZUS wyrównanie emerytury, uległo przedawnieniu w całości.

Nie jest też zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 295 § 1 pkt 2 k.p. w zw. z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przez pominięcie faktu, że pozwany dopiero w 2008 roku przystąpił do weryfikacji byłych pracowników i zaczął wydawać nowe świadectwa pracy, które dawały możliwość byłemu pracownikowi wystąpienia do ZUS o przeliczenie emerytury, w oparciu o akt wewnętrzny zakładowy w postaci zarządzenia Prezesa Zarządu Dyrektora Generalnego (...) S.A. z dnia 28 grudnia 2006 roku. Wskazując na te okoliczności apelujący wywiódł, że pozwany uznał co do zasady roszczenia byłych pracowników dokonując ich weryfikacji i wydając nowe świadectwa pracy, a tym samym nastąpiła przerwa biegu przedawnienia w okresie od 28 grudnia 2006 roku do dnia wydania pracownikowi nowego świadectwa pracy.

Zgodnie z treścią art. 295 § 1 k.p., na który powołuje się apelujący, bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, jak również przez uznanie roszczenia. Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo.

Z treści zarządzenia Prezesa Zarządu Dyrektora Generalnego (...) S.A. z dnia 28 grudnia 2006 roku nie sposób wywieść wniosku, że pozwany uznał roszczenie powoda. Uznanie roszczenia może przybrać formę uznania właściwego, czyli nie uregulowanej odrębnie umowy, ustalającej co do zasady i zakresu istnienia lub nie istnienia jakiegoś stosunku prawnego, ugody, a także uznania niewłaściwego. Przez to ostatnie należy rozumieć każde zachowanie się dłużnika, stanowiące wyraz jego świadomości o istnieniu roszczenia, usprawiedliwiającej bierność wierzyciela. Natura prawna uznania niewłaściwego wywoływała do niedawna spory, jednakże w orzecznictwie ostatecznie przeważał pogląd, że jest ono oświadczeniem wiedzy, a nie oświadczeniem woli dłużnika, co oznacza, iż jest ono jedynie uzewnętrznieniem stanu świadomości dłużnika, z którym ustawa łączy skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia, nie można mu jednak stawiać wymagań identycznych z tymi, które stawiane są oświadczeniom woli. Odnosząc się do twierdzeń pełnomocnika powoda w zakresie wywołania przez oświadczenie pozwanego, skutków określonych w art. 295 § 1 pkt 2 k.p., tj. przerwy biegu przedawnienia, stwierdzić należy, iż oświadczenie wiedzy, czyli zewnętrznie wyrażone przeświadczenie o istnieniu roszczenia, może wywołać wyżej wskazany skutek dopiero wówczas, gdy jednoznacznie potwierdza istnienie skonkretyzowanego długu. Bieg przedawnienia uznanego roszczenia przerywa się bowiem tylko w granicach określonych uznaniem, które wymaga powzięcia przez wierzyciela wiadomości o złożonym przez zobowiązanego oświadczeniu wiedzy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 roku, I CSK 457/09; Biul. SN 2010/4/14 oraz z dnia 24 lutego 1970 roku, II PR 5/70 LEX nr 6679).

Oceniając zarzut pełnomocnika powoda z tego punktu widzenia, nie można uznać, aby tak skonkretyzowane uznanie długu przez pozwanego nastąpiło w analizowanym zarządzeniu z dnia 28 grudnia 2006 roku. Zarządzenie to określa bowiem jedynie, że co do pracowników, których stosunki pracy zostały już rozwiązane powołuje się Komisję weryfikacyjną, której zadaniem będzie przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w przedmiocie wykonywania przez byłych pracowników pracy górniczej.

Sąd Okręgowy uznał, iż nieuprawnionym jest również podnoszony przez pełnomocnika powoda wywód co do zrzeczenia się przez pozwanego korzystania z przedawnienia, którego zaistnienie wywodzi z faktu wydania w dniu 30 sierpnia 2010 roku przez Prezesa Zarządu – Dyrektora Generalnego (...) S.A. zarządzenia (...), w sprawie trybu postępowania w sprawach dotyczących roszczeń o odszkodowania byłych pracowników (...) SA za zaniżone emerytury w związku z procesem weryfikacji okresów pracy górniczej. Analiza treści § 2 powołanego wyżej zarządzenia wskazuje, że zawiera ono co prawda stwierdzenie, iż pozwany uznaje roszczenia pracowników Spółki z tytułu zaniżenia wysokości emerytur, zgłaszane przez byłych pracowników Spółki, z uwzględnieniem 10-letniego okresu przedawnienia związku poniesioną przez nich szkodą, wskutek niewłaściwej kwalifikacji przez pracodawców okresów wykonywanej pracy górniczej w (...) S.A., jednakże oświadczeniu temu nie można, wbrew stanowisku strony powodowej, przypisać wskazanego przez nią skutku.

Zgodnie bowiem z treścią art. 292 k.p. roszczenia przedawnione nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia; zrzeczenie dokonane przed upływem przedawnienia jest nieważne. Treść powyższego przepisu pozwala jednoznacznie stwierdzić, iż zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronną czynnością prawną, do skuteczności której wystarczające jest złożenie oświadczenia woli przez zobowiązanego innej osobie – uprawnionemu (art. 61 k.c.), przy czym może ono nastąpić dopiero po upływie terminu przedawnienia. Zrzeczenie się dokonane przed upływem tego terminu nie wywołuje skutku prawnego ze względu na brak kompetencji dłużnika do dokonania tej czynności prawnej. Odnosząc więc powyższe uregulowanie do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż ewentualne zrzeczenie się przez pozwanego zarzutu przedawnienia mogłoby odnieść zamierzony skutek jedynie w zakresie dochodzonego pozwem roszczenia, którego termin przedawnienia już upłynął.

Ponadto przyjęcie, że uznanie roszczenia zawiera takie zrzeczenie się korzystania z przedawnienia, możliwe byłoby wówczas, gdyby z treści lub okoliczności, w jakich oświadczenie zostało złożone, wynikało w sposób niewątpliwy, że taka jest rzeczywista wola pozwanego (np. pertraktacje dłużnika z wierzycielem na temat rozłożenia długu na raty, zawarcie umowy nowacyjnej, zawarcie ugody sądowej lub pozasądowej) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2004 roku, V CK 620/03, Legalis). Tymczasem stanowisko procesowe pozwanej Spółki w toku całego postępowania przed sądem, nie stwarza w żadnym razie podstawy do wnioskowania o istnieniu woli pozwanego, ukierunkowanej na zrzeczenie się przedawnienia. Wszak pozwana Spółka konsekwentnie wносиła o oddalenie powództwa, na żadnym etapie postępowania nie wystąpiła z inicjatywą zawarcia ugody przed sądem i nie zawarła jej poza nim, nie złożyła oświadczenia procesowego o uznaniu roszczenia powoda, a tym bardziej zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy nie naruszył również przepisów art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, jednostronnej i niepełnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i prawidłowo przyjął, że termin wymagalności roszczenia powoda biegł od dnia wypłaty zaniżonego świadczenia emerytalnego.

Oceniając zasadność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podnieść przede wszystkim należy, że zarzut ten winien zostać w apelacji skonkretyzowany. Tymczasem apelujący ograniczył się do sformułowania powyższego zarzutu i nie wskazał, w czym upatruje błędu Sądu Rejonowego, to jest które dowody Sąd ten ocenił błędnie i dlaczego, które pominął, pomimo wniosku o ich dopuszczenie, czy też które winien dopuścić z urzędu i dlaczego. W świetle tego zarzutu należy podkreślić, że ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy zostały poczynione na podstawie całości materiału dowodowego zaprezentowanego przez strony. Strony, winny w postępowaniu przed Sądem Rejonowym przedstawiać nie tylko fakty i twierdzenia, ale także dowody na ich poparcie. Powyższe wynika z art. 3 k.p.c., który stanowi, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody, a także z art. 232 k.p.c., w myśl którego po pierwsze, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, po drugie zaś, Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Przepisy powyższe są wyrazem zasady wyjaśnienia w procesie prawdy materialnej, wyjaśnienia jej przez strony procesu zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności. Zgodnie zaś z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd są

dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Art. 3 k.p.c. zobowiązuje strony zarówno do wyjaśnienia okoliczności sprawy (ciężar przytoczenia) i przedstawienia dowodów na tę okoliczność (ciężar dowodu), jak również nakłada na nie obowiązek mówienia prawdy. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest – po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. – dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 roku, II UKN 182/98, OSN 1999, nr 17, poz. 556). Wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się zatem w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), możliwości udzielenia stronom i uczestnikom postępowania występującym bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych pouczeń co do czynności procesowych (art. 5 k.p.c.) i ewentualnego dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony (art. 232 k.p.c.).

Sąd I instancji w oparciu o znajdujące się w aktach sprawy dokumenty złożone przez strony, a także dokumenty znajdujące się w aktach związkowych w postaci akt osobowych, ubezpieczeniowych, należycie wywiązał się z obowiązku prowadzenia postępowania do czasu wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Nadto żadnych dowodów przedstawionych przez strony nie pominął. Jeżeli zaś jakieś okoliczności sprawy, zdaniem powoda, nie zostały przez Sąd I instancji wyjaśnione, to należało je na etapie postępowania przed tym sądem wskazać.

Nie można również uznać za zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 8 k.p. w zw. z art. 5 k.c. przez uwzględnienie zarzutu przedawnienia w sytuacji, gdy pozwany dopuścił się uchybień wobec powoda, które stanowią nadużycie prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego podniesienie przez pozwanego, jak i uwzględnienie przez Sąd I instancji zarzutu przedawnienia w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie stanowi naruszenia zasad współżycia społecznego. Kwestia zgodności z zasadami współżycia społecznego zarzutu przedawnienia podnoszonego przez pozwanego w procesie jest niezmiernie aktualna i niejednokrotnie była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Za ugruntowany już na tym tle należy uznać pogląd zgodnie, z którym Sąd wyjątkowo może nie uwzględnić zarzutu upływu terminu przedawnienia roszczenia, jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 roku, II CKN 604/00, OSNC 3/02/32). Stosowanie art. 8 k.p. musi się opierać na wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy. W niniejszej sprawie zbadania wymagała przede wszystkim przyczyna opóźnienia w dochodzeniu odszkodowania z tytułu otrzymania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy i czy opóźnienie to było wywołane działaniem dłużnika. Podstaw bowiem do uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa można się dopatrywać w sytuacji, w której dłużnik swoim postępowaniem, np. przez podejmowanie pertraktacji lub innych działań, wywołał przekonanie wierzyciela, że dobrowolnie spełni swoje świadczenie, jednak ostatecznie tego nie uczynił – tymczasem zaś doszło do przedawnienia roszczenia. Chodzi tu o tzw. uśpienie czujności wierzyciela (przykładu tego rodzaju sytuacji dostarcza stan faktyczny sprawy, w której zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1997 roku, I CKN 323/97). Podniesienie przez dłużnika w takiej sytuacji zarzutu przedawnienia musi być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyby bowiem zarzut ten okazał się skuteczny, dłużnik uzyskałby korzyść majątkową w istocie w wyniku swego niewłaściwego postępowania. Z taką sytuacją w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia. W grudniu 2006 roku wydając zarządzenie Prezes Zarządu Dyrektora Generalnego (...) S.A. powołał jedynie Komisję Weryfikacyjną, której zadaniem miało być przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w przedmiocie wykonywania przez byłych pracowników pracy górniczej.

Działanie pozwanego mające na celu właściwe kwalifikowanie pracy górniczej pracowników, w ocenie Sądu Okręgowego, w żaden sposób nie wyłączyło, ani nie ograniczyło praw byłych pracowników do realizacji roszczeń w zakresie zaniżonych emerytur. Wystąpienie z pozwem o odszkodowanie wynikające ze stosunku pracy stanowi niewątpliwie realizację uprawnień pracownika, od którego woli zależy jednak, w którym momencie z prawa tego zamierza skorzystać.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 443 k.c. i art. 300 k.p. poprzez ich niezastosowanie, gdy fakty oraz zebrane dowody przemawiają za zawinionym wyrządzeniem szkody powodowi przez stronę pozwaną w świetle okoliczności podnoszonych w uzasadnieniu apelacji;

Podnosząc ten zarzut powód w istocie dokonał modyfikacji podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Nie powinno zaś budzić wątpliwości, iż na etapie postępowania apelacyjnego, powód nie może także przytaczać nowej, alternatywnej podstawy roszczenia wskazując, przy tym jednocześnie na inny stan faktyczny, niż ten, który określony został w pozwie. Niewątpliwie sąd nie jest związany podstawą prawną powództwa i może badać jej prawidłowość bez względu na to, czy na skutek wyboru przez powoda żądania i zakreszenia jego podstawy faktycznej wyłączona jest możliwość orzekania co do innego wchodzącego w rachubę roszczenia materialnoprawnego. Sąd Okręgowy podziela tezę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2002 roku, III CKN 182/01, która brzmi: „aczkolwiek zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. powód ma obowiązek wskazania tylko okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie pozwu i nie musi przytaczać jego podstawy prawnej, to podanie tej podstawy przez profesjonalnego pełnomocnika niewątpliwie ukierunkowuje całe postępowanie w sprawie. To ukierunkowanie nie może jednak oznaczać formalnego związania sądu wskazaną podstawą”. Z powyższego nie można jednakże wywieść wniosku, iż modyfikacja, jakiej dokonał powód na etapie postępowania wywołanego wniesieniem apelacji jest możliwa.

W pozwie jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powód podał art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. Wskazując na tę podstawę przytoczył w pozwie stan faktyczny, na którym oparł żądanie i z którego wywiódł odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej. Tym samym uczynił zadość obowiązkowi płynącemu z art. 187 § 1 k.p.c. Wskazać należy, że statuowany przez to unormowanie obowiązek dokładnego określenia żądania oraz wskazania uzasadniających je okoliczności faktycznych ma dla przebiegu procesu znaczenie podstawowe. W ten sposób zostają bowiem wytyczone granice rozpoznania sprawy i granice orzekania. Nadto granice te muszą być respektowane przez sąd rozpoznający apelację w tym sensie, że przedmiotem jego rozpoznania może być na szczeblu apelacyjnym tylko roszczenie rozpoznane uprzednio przez sąd I instancji. Wskazując w apelacji, alternatywną podstawę prawną roszczenia odszkodowawczego, wywodzoną z innego podłoża faktycznego powód zmierza zatem do niedopuszczalnej przed sądem II instancji zmiany powództwa (art. 383 k.p.c.). Powyższe potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 1998 roku, III CKN 32/98 (OSNC 1999/5/96), którego teza brzmi: „przytoczenie w apelacji przepisów prawa materialnego wskazujących na inny stan faktyczny niż ten, na którym zostało oparte żądanie pozwu, stanowi – niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym – zmianę powództwa”.

Wreszcie prawidłowo Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powoda o uzupełnienie postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w celu wyliczenia wysokości odszkodowania za okres od lutego 2007 roku do lutego 2008 roku.

Z tych względów Sąd Okręgowy, uznając apelację za bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie „1” sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz przepisów § 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 5, § 11 ust. 1 pkt oraz § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 490).